



**Magiczny
Kraków**

Co z imprezami na Rynku Głównym?

2015-06-12

Czy miasto będzie dalej wydawać zezwolenia na organizację imprez na płycie Rynku Głównego? Co z postojem dorożek? Jak wygląda rewitalizacja krakowskich placów targowych? Tymi zagadnieniami zajęła się Komisja Promocji i Turystyki podczas ostatniego posiedzenia.

Członkowie Komisji Promocji i Turystyki otrzymali szerokie sprawozdanie na temat działań w ramach programu „CENTRAL MARKETS, Rewitalizacja i promocja tradycyjnych placów targowych w Europie Centralnej”. Oprócz Krakowa w projekcie uczestniczyło 8 miast: Usti, Bratysława, Maribor, Veszprem, Pecs, Wenecja, Turyn i Piemont. – W naszym mieście projekt obejmował Stary i Nowy Kleparz, Rynek Dębnicki, Plac na Stawach, Plac Nowy i Unitarg pod Halą Targową. Miał on na celu rewitalizację, wzmocnienie i integrację placów targowych. Staraliśmy się też o to, aby każde z tych miejsc udało się jak najbardziej wypromować – referował Jakub Szatyński z Wydziału Promocji i Turystyki. W ramach CENTRAL MARKETS zorganizowano dwie edycje festiwalu „Krakowskim Targiem”. – Nie da się ukryć, że główną zaletą i największą atrakcją placów targowych jest zdrowa żywność, którą możemy tam zakupić. W dodatku pochodzi ona od polskich producentów – dodał Szatyński.

Kolejny punkt obrad dotyczył zasad funkcjonowania Rynku Głównego. Do dyskusji zaproszony został Tomasz Popiołek, pełniący funkcję dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych. Właśnie do tego stanowiska przypisane są obowiązki zarządzającego centralnym punktem Krakowa. Rynek Główny jest sercem naszego miasta, dlatego też nie należy się dziwić, że tak wiele podmiotów chętnie stara się o organizację wydarzeń na jego terenie. Przestrzeń o takiej atrakcyjności i kubaturze pozwala organizować festiwale, targi, koncerty. – Aby uchronić najlepiej jak można główną płytę rynku, staramy się aktywizować inne miejsca tj. plac Szczepański czy plac Wolnica. Udało się to w przypadku Małego Rynku – mówi Tomasz Popiołek. Szef Wydziału Spraw Administracyjnych dodaje: – Organizacja imprezy wiąże się często z wjazdem na płytę pojazdów wielkotonażowych. Na szczęście istnieją obostrzenia, dzięki którym możemy kontrolować poruszanie się takich pojazdów. Również określony jest poziom głośności, którego organizatorzy nie mogą przekroczyć. Dotyczy to także artystów występujących tam na co dzień.

Radni pochyłili się też nad sprawą dorożek. Z racji tego, że systematycznie pojawia temat postoju na rynku konnych zaprzęgów oraz ciężkich warunków na jakie rzekomo narażone są zwierzęta, zlecono przeprowadzenie badań, o których mówił Tomasz Popiołek. – Badania przeprowadzili specjaliści z uniwersytetów rolniczych z Krakowa i Rzeszowa. Według dokładnych pomiarów wielu czynników naukowcy określili warunki pracy koni jako dopuszczalne. Jedynym miejscem, do którego mieli zastrzeżenia to Mały Rynek. Tam postój dorożek byłby niewskazany. Dlatego podjęliśmy stosowne kroki. Warto wspomnieć, że obecnie mamy podpisane umowy z 45 dorożkarzami – wyjaśniał dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych.